ORĘDOWNIK POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Abonament:
kwartalnie: w ekspedycji . . . . 180.00 mk.
miesięcznie na poczcie . . . . 60.00 mk.
numer pojedyńczy . . . . 10.00 mk.

Dział urzędowy ⊟ nieurzędowy

Koźmin, środa dnia 1-go lutego 1922 r.

Ogłoszenia:
wiersz nonparelowy lub miejsce jego . . . . . . 5.00 mk.
wiersz reklamowy w dziale nieurzędowym . . . . 10.00 mk.
Dla ogłaszających z poza powiatu 50 % więcej

Nr. 9 | Za redakcję: Dział urzędowy: Starostwo; nieurzędowy: E. Kraszewski w Koźminie. Wychodzi 2 razy tyg. Ogłoszenia przyjmuje sie do wtorku i piątku godz 9 przedpoł. | Druk: ZAKŁAD GRAFICZNY EDWARDA KRASZEWSKIEGO w KOŹMINIE. Nakład własnej księgarni. Telefon 34. Adres telegraficzny: Orędownik Koźmin | Rok 35

Dział urzędowy

Nr. 48.

Rozporządzenie Naczelnego nadzwyczajnego Komisarza do walki z epidjami w przedmiocie rozciągnięcia kontroli sanitarnej nad osobami przybywającemi ze wschodnia.

Na podstawie art. 3 p. c. i art. 8 ustawy z dnia 14. lipca 1920 r. o utworzeniu Urzędu Naczelnego Nadzwyczejnego Komisarza do walki z epidemjami (Dz. Ust. nr. 61 poz 388) art. 24 ustawy z dnia 25. lipca 1919 r. w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych i innych występujących nagminnie (Dz. Ust. nr. 67 poz 402) oraz w myśl art. 11 p. 2 i 3 tejże ustawy w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnetrznych zarządzam co następuje:

§ 1. Wszystkie osoby przybywające z obszarów Wojewodstwa Nowogrodzkiego, Poleskiego, i Wołyńskiego, Litwy Środkowej, Litwy Krowieńskiej, oraz z Republlki Rosyjskiej, Białorusktej i Ukraińskiej na stały lub dłuższy pobyt uważa się aż do odwołania za wzbudzające podejrzenie co do chorób zakaźnych (art. 2 ustawy w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych).

§ 2. O przybyciu osób wymienionych w § 1 niniejszego rozporządzenia należy zpgłosić najpóźniej niż w terminie 24 godzin od chwili przybycia do właściwego urzędu gminnego względnie magistratu.

W miastach gdzie istnieją Rowiatowe Urzędy Zdrowia zgłaszać się należy do lekarza powiatowego.

W miastach Warszawie, Lwowie i Krakowie zgłoszenie i zawiadomienie należy składać w magistratach.

§ 3. Obowiązek zgłoszenia obciąża:

a) Osoby przybywające,
b) głowę rodziny, lub osobę, na której pieczy znajduje się przybyły,
c) gospodarz mieszkania, lub zastępującą tegoż osobę, właściciela, administratora lub rządcę majątku lub domu, dokąd osoby wyżej wskazane przybły,
d) Urzędników z funkcjokajuszów państwowych i komunalnych,
e) kierownikom wszelkich zakładów przemysłowych i handlowych, fabryk warsztatów, statków, tratew itp. jak również hotelów, pokojów umeblowanych, zajazdów z gospód, kierowników robót gromadnych, rolnych, leśnych, ziemnych itp. wreszcie każdego, kto miał styczność z osobą przybyłą i wiedział, iż osoba ta władz właściwych o przybyciu nie zawiadomiła.

Obowiązek zgłoszenia obciąża osoby wyszczegòlnione wyżej w kolejnym porządku wyliczenia.

§ 4. Zgłoszenia winny uskuteczniać osoby przybyłe osobiście, inne osoby na piśmie, a w razie niemożności piśmiennego zgłoszenia, ustnie.

§ 5. O przybyciu osob w § 1 wymienionych urzędy gminne względnie magistraty obowiązane są zawiadomić natychmiast lekarza powiatowego, a w razie stwierdzenia, że osoba przybyła jest chorą, zawszoną lub wogóle niechlujną donieść o tem temu lekarzowi.

§ 6. W razie stwierdzenia przez lekarza powiatowego, że osoba przybyła jest chorę na chorobę zakaźną, osoba ta powinna być podoaną przymusowemu leczeniu, a w razie stwierdzenia wszawicy lub ogólnej niechlujności przymusowemu oczyszczeniu.

§ 7. Po otrzymaniu doniesienia lub zgłoszenia osób w § 1 wymienionych lekarz powiatowy może wydawać w miarę potrzeby zarządzenia zgodnie z art. 10. 11 i in ustawy w przedmiocie zwalczania chorób zakaźnych (Dz. Ust nr, 67 poz. 402) oraz otrzymanemi instrukcjami.

§ 8. Osoby wymienione w § 1 niniejszego rozporządzenia a nie poddane przymusowemu leczeniu winny zgłaszać się osobiście w ciagu 21 dni od chwili przybycia w odstępach pięciodniowybh do urzędów wskazanych w § 2 niniejszego rozporządzenia.

§ 9. Osoby wymienione w § 1 w razie zmiany miejsca zamieszkania przed upływem 21 dni od czasu przybycia winny zawiadomić uprzednio urzędy wskazane w § 2 niniejszego rozporządzenia, zgłaszając się nadal aż da upływu tego terminu w urzędach właściwych dla nowego miejsca pobytu.

§ 10. Winni przekroczenia przepisów niniejszego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 10 000 marek lub aresztu do 3 miesięcy. Karą pieniężna i karą aresztu mogą być zastosowane jednocześnie.

§ 11. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Naczelny Komisarz
Do Spraw Walki z epidemjami
(—) Gedlewski.

Powyższe podaję do publicznej wiadomości.
Koźmin, dnia 19. stycznia 1922 r.
Starosta.
Czarnecki.

Nr. 49. Wobec pojawiania się na rynkach naszych margaryny i stwierdzenie usiłowanie fałszowanie masła przez odnośnych kupców zwracam uwagę na przepisy i rarządzenia dotyczące margaryny i obrotu nią, a mających w b. Dzielnicy Pruskiej do dziś moc obowiązującą (Prawo z dnia 15. czerwca 1897 ogłoszone w Dzienniku Praw Rzeszy Niemieckiej Nr. 27 pozycja 2395 i w Nr. 30 poz. 2400) zarządzam co następuje:

§ 1. Handle sprzedające margarynę muszą w widocznym miejscu posiadać wyraźny napis: „Sprzedarz Margaryny". Margaryną nazywa się wszelki tłuszcz, który przysządzony jest z czegokolwiek, a nie z czystego tłuszczu mleka.

§ 2. Na naczyniach, dla których sprzedaje się margarynę musi być opaska czerwonego koloru, co najmniej 2 cm. szeroka.

§ 3. Mieszanie margaryny z masłem jest wzbronione.

§ 4. Sprzedaż margaryny i masła w tych samych składach jest najsurowiej wzbronione. Wyjątek stanowią miejscowości o ludności mniej niż 5.000 mieszkańców.

§ 8. Policja i organa kontrolne mają prawo swobodnego wejścia w godzinach sprzedbży do składów, gdzie margarynę sprzedają, przeprowadzenia rewizji i wzięcie próby do analizy za pokwitowaniem.

§ 14. Fałszowanie masła margaryną, lub sprzedaż fałszowanego margaryną masła karane jest więzieniem do trzech miesięcy; grzywną 1 500 marek lub w połączeniu obu karami.

§ 19. Oprócz kary przewidzianej w § 14 może być odebranem prawo zajmowania się handlem i nałożona konfiskata toworu.

Poźniej ogłaszane uzupełnienia i wyjaśnienia tylko obostrzyły prawo z dnia 15. czerwca 1897 r.

Organy policyjne oraz posterunki Policji Państwowej polecam ścisłego przestrzegania powyższego rozporządzenia dopilnować i ewtl. przekroczenia mi donieść celem ukarania obwinionych.

— Nr. dz. 451/22 St. I. —

Koźmin, dnia 23. stycznia 1922 r.
Starosta.
Czarnecki.

Nr. 50. Podług regulaminu o licencjonowaniu ogierów prywatnych na obwód poznański z dnia 10. grudnia 1892 (tyg. urzęd. 22 z dnia 30. V. 1893 str. 205) i na obwód bydgoski z dnia 20. VI. 1893 (tyg. urzęd. 27 z dnia 6 VI. 1893 str. 306) w § 15 obowiązują następujące przepisy.

Właściciele licencjonowanych ogierów winni prowadzić rejestr stanowień według wzoru C. i przedrożyć takowy na życzenie każdej chwili komisji licencyjnej i staroście.

Odpis rejestru odnośnego musi być 1. kwietnia rok rocznie przedłożony starostwie. Właścicielom stanowionych klaczy winien posiedziciel ogiera licencjonowanego wystawić świadectwo stanowienia a po ożrebieniu się klaczy udzielić rodowodu według wzoru D. (Wzór posiadają Starostwa).

Powyższy regulamin obowiązuje nadal.

— L. dz. 93/22 I. D. —

Poznań, dnia 7. stycznia 1922 r.
Wojewoda.
Z pol,
(—) Sinder.

Powyższy odpis podaję do wiadomości i zastosowania się.

— Nr. dz. 379/22 St. I. —

Koźmin, dnia 23. stycznia 1922 r.
Starosta.
Czarnecki.

Nr. 51. **Dotyczy zgłaszania stadników do licencjonowania.**

Właściciele bydła mający zamiar do tegorocznego licencjonowania (wybierki) przyprowadzić stadniki, upraszam aby je najpóźniej do 15. lutego b. r, u mnie lub u sołtysa gminy wzgl. dworu zgłosili z podaniem wieku pochodzenia i maści.

Ponieważ na mocy tych zgłoszeń stwierdzać będzie można w których wiejscowościach ustanowienia terminu licencjonowania się zaleca, leży w interesie właścicieli aby chcąc sobie dalekich dróg zaoszczędzić nie zaniedbali.

Panowie przełożeni gmin i obszarów dworskich zechcą powyższe ogłoszenie **natychmiast** podać rólnikom do wiadomości, starać się o wszesne zgłoszenie stadników i wykazy mających się licencjonować stadników do 22. lutego r. b. Starostwu nadesłać.

Panów Komisarzy obwodowych upraszam, aby przełożonych gmin w najbliższej konferencji względnie osobno pisemnie zwrócili uwagę na niezwłoczne ogłoszenie i ich do wczesnego nadesłania wykazów spowodowali. — Nr. dz. 279/22 St. II. —

Koźmin, dnia 27. stycznia 1922 r.
Starosta.

Dział nieurzędowy

Rzym w żałobie.

Conclave naznaczono na dn. 2. lutego. Dnia poprzedniego wieczorem kardynałowie rozpoczną klauzurę.

Pomimo niepogody na każdym kroku w Rzymie manifestuje się żałobny nastrój. Wszędzie, nawet na pałacu królewskim i pałacu królowej matki powiewają chorągwie żałobne. Ludność tłumnie gromadzi się przed katedrą. Na mostach Tybru i ulicach w pobliżu Watykanu roi się od publiczności wszystkich stanów, pojazdów i samochodów.

W komnatach prywatnych papieża okna są zasłonięte a pokoje zamknięte i poddane kontroli marszałka kierującego całem Conclave. Z kopuły katedry św. Piotra dźwięczą uroczystym rytmem dzwony pogrzebowe. Gdy o 11. i pół otworzono środkowe podwoje katedry, tłum przerwał kordon wojska tak, że o mało nie przyszło do paniki. Kaplica w której spoczywają zwłoki Ojca Św., otoczona jest kandelabrami i lichtarzami z płonącemi świecami. Ciało papierza spoczywa odsłonięte, ze złotą mitrą na głowie, w szatach pontyfikalnych. Przy zwłokach stróżuje gwardja. W czasie od południa do wieczora, modliło się przed trumną około 200 tysięcy pobożnych.

Rząd włoski przedsięwziął wszystkie środki w celu zabezpieczenia Kościoła i Conclave i wydał rozporządzenie, aby na gmachach państwowych opuścić do połowy chorągwie narodowe oraz zamknąć teatry i szkoły w kraju. Z tego, niemniej jak i z wizyty ministra sprawiedliwości w Watykanie wysnuwają wniosek, że stosunki między Watykanem a Kwirynałem wchodzą w nową fazę.

Ojciec św. zapisał niewielką swą posiadłość w Pegli bratankowi markizowi della Chiesa a wszystkie swe przedmioty w Watykanie i resztę swych kosztowności Kościołowi.

Wiadomości pozamiejscowe

Pomnożyciele skarbu polskiego. Kolonista Szeler sprzedał swą posiadłość za dolary. Odebrawszy dolary, uciekł i nie uiścił się z przepisanych należytości, zostawiając żonę swą, która była pod dozorem policji, lecz i ta uciekła potem. Smutne, że policja tak kiepsko strzegła!

Śmierć w płomieniach. W dniu wczorajszym wynikł pożar w mieszkaniu robotnika Schwabego, zamieszkałego przy ul. Kopernika 5. Przyczyna pożaru była zajęcia się od rozpalonego pieca wiszącej obok odzieży, od której następnie zapaliły się meble. Rzeczy uległy zniszczeniu, a co najsmutniejsze, zginął w płomieniach pozostający bez opieki Zdzisław Schwabe, chłopczyk, liczący 3 i pół roku.

9 miljonów podatku! Warszawa, 17. 1. (K. P.) Jak się bawiono w Warszawie w noc sylwestrową świadczy fakt, że Magistrat zebrał 9 miljonów marek podatku.

Podsłuchane.

Trzech ojców miasta zeszło się w knajpie, gdzie pod wrażeniem przeczytanej notatki w „Orędowniku" miejscowym nr. 7, prowadzą bardzo ożywioną dyskusję. Pierwsi dwaj zalewają robaka gorzałką, trzeci przepłukuje gardło ciepłą herbatką.

„Ilekroć razy zdarzy się coś podobnego, nie mogę wytrzymać i — muszę zakropić się zwykłą, gdyż inaczej nawet myśleć nie mogę", rzecze pierwszy.

„Dziwna rzecz" odpowiada drugi. „Ja doznaję tych samych dolegliwości, a o lekarstwo, którego kolega używa, mnie także na takie rzeczy pomaga."

„Czego chcą ci nasi wyborcy, ciągnie dalej pierwszy. Pracujemy i w dzień i w nocy, staramy się o wszystko, ale trudno zapomnieć o sobie. Wszakże „koszula bliższa ciała, aniżeli kapota". Powinna gawiedź zrozumieć, że im bogatszych będą mieli radnych, tem miasto będzie miało większe poważanie na zewnątrz, no i w razie czegoś jest kim się zasłonić. Chcą, abyśmy tylko tuczyli krowę magistracką, a oni tj. przemądrzali wyborcy, chcą korzystać z każdego udoju. Nie zadawalają się przydziałem nabiału.

„Tak to już jest na świecie", rzecze drugi. „Nie ma nigdzie sprawiedliwości." „Chcą aby gaz był na zawołanie, a zapominają o ekspensie węgla. A z czegobyśmy otrzymali należną porcję, gdyby wszystek zużyto na wytworzenie gazu? Co nas obchodzi przemysł „panie tego", albo handel. U nas w domu ciepło, matki nasze zadowolone, a miasto i tak nie straci na tem, bo ma tęgich urzędników, którzy wyrównują braki. Ot! np. ten chłopak, co to zapisuje kubiczne metry gazu. Toć to nieoceniony skarb dla miasta. Czy jest gaz, czy niema, zawsze gazownia prawie jednakowy ma dochód.

„Chcą także, abyśmy wszystkim jednakowo dostarczali gazu", wykrztusił pierwszy.

„Niech się kolega nie dziwi" wolno psu i na Pana Boga szczekać", odpowiada drugi. My wiemy, że nasi hotelarze o nas bardzo pamiętają. Czasem kieliszeczek, tak . . . . niby . . . . wiecie panowie — w każdym razie nic nie kosztuje, dalej cygarko, papierosik — no trudno im odmówić gaziku na zabawy, niech i oni coś mają. Z przemysłowców żaden tak się nie zrozumie.

Panie b . . b . . b . . b . . b . . telefon! woła gospodarz.. „Ajkto chce rozmawiać", pyta pierwsza głowa miasta

„To pan od fabryki światła." „Proszę mu powiedzieć, że jeszcze małą godzinę, a potem może gaz zamknąć."

„Naturalnie, będziemy już w domu", wtrącił drugi.

Chcąc młodym rajcom dać nauczkę, odezwał się milczący dotychczas senior. „Chcecie panowie sowitej zapłaty, a jaką dajecie w zamian pracę? Czy już i tak za wiele nie otrzymujecie? Chcecie rządzić się jak szare gęsi bez kontroli, a zapominacie, iż każdy ma prawo „mieszać swoje cztery grosze", boć to wszystko do ogółu należy.

„Nie przeczę, przerywa pierwszy, ale my posiadamy zaufanie naszych wyborców." „Tak!? i to prawda, ciągnie dalej senior, że może kiedyś posiadaliście. Im częściej będziecie brać węgiel za taniochę, a bieda będzie płaciła 900 mk. więcej na centnarze, im więcej obdarzycie kamieniczników, tem prędzej wyborcy pomyślą o gminnej zielonej trawce, aby swoich emerytów uczciwych tam wysłać na bezpłatne pastwisko, w dowód uznania.

Wy zdaje się sami tę chwilę przyspieszycie, bo obywatelstwo spostrzega coraz częściej jakieś dziury „węglowe", które chcecie połatać tysiączkami. Czy to tak łatwo pójdzie nie wiem, bo gdy który z was tam wpadnie, to trzeba będzie wzywać na pomoc straż, przyczem szczęście nie trudno. Wyobraźcie sobie krzyk — płacz — zgiełk — hałas. Jedzie straż — naturalnie w stronę gazowni, która zawsze czarna i w dymie. Dotarłszy szczęśliwie, strażacy puszczą w ruch sikawkę i, zanim się zorjentują o co chodzi, zaleją nieszczęśliwca w dole. „Masz babo placek." Dziura nie załatana, a tu trzeba i pogrzeb płacić

Jak widzę każdy z was chce się czegoś dorobić. Jeden na ziarnkach, drugi na płatkach, a nie chcecie dać zarobić na utrzymanie biedniejszym. Im więcej gazu, tem więcej naszych fabryczek w ruchu, więcej ludzi zatrudnionych, przez co mniej biednych. Proponuję przeto, abyśmy zaraz poszli do domu — a ja podaruję każdemu z was pudełko zapałek, jeżeli kaźecie zgasić gaz przed omówionym czasem. Abyście nie zbłądzili, to was odprowadzę do domu. Tylko nie gniewajcie się na mnie, bo mówiłem wszystko tak ze szczerego serca. Do widzenia!

A! . . a! . . , jeszcze zapomniałem — po ile policzyliście biedzie węgiel z funduszu zapomogowego? Czy także po 1500 mk. ? . . . Dobranoc! . . .

Ruch w Towarzystwach.

Tow. Czeladzi Katolickiej w Koźminie. Następne zebranie odbędzie się w piątek, dnia 3. lutego r. b. o godz. 8-mej wieczorem u członka p. Antczaka na które wszystkich członków uprzejmnie zaprasza

Zarząd.

Żołnierzyki za ojczyznę,
Dali życie, wzięli bliznę . . .
Kiedy pierś im wojna rwała
Polska tobie szczęście dała
Jeśliś Polak dobry, to w odwdzięce,
Inwalidzie pomóż choć w udręce.

Asygnaty na fundusz „Pomocy Inwalidom" są do nabycia u P. P. Inspektorów szkolnych — we większych miastach zaś u P. P. Komisarzy Policji Państwowej.

W naszym rejestrze spółkowym zapisano pod nr. 11 (Spar- und Darlehnskasse Ladenberg Sp. zap. z nieograniczoną odpowiedzialnością w Koźminie co następuje:

W miejsce ustępujących członków Zarządu, Alwina Richtera, Wilhelma Rennera, i Ernesta Hartertа wybrano do Zarządu Gertrude Jeske książkową w Koźminie.

Zmiana § 16 ust. 2 nastąpiła w ten sposób że tenże brzmi obecnie:

Zarząd składa się przynajmniej z 3 członków, przewodniczącego, rachmistrza i zastępcy przewodniczącego. § 35 ustęp 4 i 5 są skreślone. Zarząd i Rada Nadzorcza mogą uskuteczniać bez zezwolenia walnego zebrania wszelkie kupna, sprzedaże obciążania posiadłości, zatwierdzenia kontraktowe, dzierżawy oraz wszelkie umowy zobowiązujące spółkę.

§ 37 ustęp 1. Udział podwyższa się na 2000 mk.

§ 37 ustęp 3. Każdy spólnik jest zobowiązany na udział wpłacić 1000 marek zaraz, a 1000 marek do dnia 31. stycznia 1922.

Koźmin, dnia 26. stycznia 1922.

Sąd Powiatowy.

Dodatek I.

do taryfy poboru targowego w mieście Koźminie.

§ 1.

Taryfę poboru targowego z dnia 1. marca 1921 r. podwyższa się w wszystkich pozycjach o 300 (trzysta) procent.

§ 2.

Niniejszy dodatek obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Koźmin, dnia 1. października 1921.

Magistrat.

(—) Nowakowski, Paryzek, Balcerek.

Powyższy dodatek I. do taryfy z dnia 1. marca 1921 r. zatwierdza się niniejszem.

— L. dz. U. 2147/21 S. A. —

(pieczęć)

Poznań, dnia 10. listopada 1921.

W imieniu Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego Przewodniczący

(—) Begale.